

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2

CHOJNICE, dnia 31-go grudnia 1925r.

Nr. 49

O kosztach utrzymania i oszacowania drzewostanów.

Znaczenie i podział. Do kapitału stałego zaliczamy też wszelkiego rodzaju drzewa i krzewy owocowe, leśne (parkowe), wieloletnie kultury (ohmieleńki, winnice), które związane są z ziemią na dłuższy przeciąg czasu.

Drzewostany dostarczają b. cennych produktów bądź jadalnych, bądź znajdujących zastosowanie jako opał i materiał budowlany, bądź wreszcie będących surowcami w przemyśle leśnym i ogrodnictwem, a cechą ich jest to, że są produkcyjnymi składnikami gospodarstwa, podobnie jak inwentarz żywy użytkowy. Produkty te drzewa, dostarczają przerabiając na nie energię słoneczną i składniki pokarmowe, zawarte w glebie i w powietrzu w formie dla zwierząt i ludzi niedostępnej.

Koszta utrzymania drzewostanów składają się z: 1) oprocentowania kapitału; 2) amortyzacji, 3) czynszu z zajętej pod drzewa ziemi 4) kosztów; a) pielęgnowania ich, b) nawożenia, c) oprocentowania wydatków bieżących i d) kosztów ogólnych.

1. Procent liczyć trzeba dość wysoki, albowiem drzewa, zwłaszcza owocowe, podlegają dużemu ryzyku (mróz, grad, burze, wiatr, szkodniki zwierzęce). Przed wojną liczone 6 — 7 proc., obecnie zatem około 18 do 21 proc. rocznie, natomiast drzewostany leśne obciążają najczęściej b. niskim procentem (przed wojną — 3 — 3 i pół proc.), co jest jednak nie słusznym, gdyż ryzyko kapitału drzew leśnych jest niewątpliwie większe niż ulokowanego w ziemi (pożary).

2. Koszta amortyzacji obciążać mogą właściwie tylko drzewa owocowe, które podobnie jak inwentarz żywy, początkowo zwiększają swą wartość, a po pewnym okresie jednakowej wartości — tracą ją tak, że w końcu pozostaje jedynie wartość opałowa. Na amortyzację drzew leśnych nic się nie odlicza, gdyż drzewa te normalnie użytkuje się w okresie największej ich wartości.

3. Czynsz ziemi w drzewostanach leśnych oblicza się od całej zajętej przestrzeni, zaś drzewa owocowe przyjęto obciążać od połowy zajmowanej przez nie przestrzeni; resztą czynszu obciąża się rośliny uprawiane między drzewami.

4. Koszta pielęgnowania itd. żadnych wątpliwości nie nasuwają poza obliczeniem udziału w nawożeniu. Przyjęto liczyć, że drzewo czerpie pokarmy z takiej powierzchni, jak daleko sięga swoją koroną.

Wycenianie drzew leśnych polega na obliczeniu ilości (a następnie wartości) drewna, czego się dokonuje za pom. pomiaru drzew (na grubość i na wysokość) i odpowiednich obliczeń przy pomocy specjalnych tablic.

Drzewa zaś owocowe można wyceniać na podstawie: 1) kosztów produkcji (kupno lub wyprodukowanie młodego drzewka, zasadzenie go, pielęgnowanie, czynsz z ziemi i t. d., lub 2) dochodu z owoców, przeciętnego z paru lat (po odciążeniu kosztów utrzymania drzew, zbioru, przechowywania, zbytu owoców itd.)

Młode i stare drzewa można też wyceniać podług ceny kupna lub sprzedaży.

Dla informacji podajemy, iż w jednym [z większych zakładów ogrodniczych kosztują dziczki: jabłoni, grusz, wiśni, czereśni o wysokości pnia do korony 140 — 170 cm. — po 8 zł. sztuka; sztuka; śliw, brzoskwiń i moreli — po 4 zł., leszczyny — 2 zł., agrestu — 7 zł., porzeczek — 50 gr., malin setka — 12 złotych

Inwentarz żywy.

Znaczenie i podział. Mianem inwentarza żywego nazywamy wszystkie zwierzęta domowe, a mianowicie: konie, woły, krowy, świnie, owce, kozy, psy, drób, króliki, pszczoły, ryby (w stawach) i t. p. Zwierzęta te zależnie od celu, do jakiego służą, dzielimy na inw. robocze i inw. dochodowy, albo użytkowy.

Do pierwszej grupy zaliczamy te, które w gospodarstwie utrzymywane są głównie dla pracy, a więc przedewszystkiem: konie i woły robocze, osły, muły, psy, niekiedy i kozy, których zadaniem jest pomagać rolnikowi w jego pracy na roli. One więc ciągną wóz lub narzędzie rolnicze, służące do uprawy roli, wprawiają w ruch za pomocą kieratu młocarnię lub sieczkarnię, dzięki nim rolnik może rozwieźć nawóz po polu, odwieźć do miasteczka lub kolei produkty na sprzedaż, a przywieźć stamtąd potrzebne mu materiały, im (czym) zawdzięcza pilnowanie dobytku w polu i podwórzu itp.

Do drugiej grupy zaliczamy pozostałe zwierzęta, a więc te, których głównym zadaniem jest dostarczenie produktów, jak: mleko, mięso, tłuszcz, (słoninę), wełnę, miód itd. wzamian za paszę objętościowo produkowane w danym gospodarstwie.

Tu też zaliczyć wypada zwierzęta zarodowe, hodowane w celach rozplodowych.

Dodatkowym, czyli ubocznym, a jednak b. ważnym produktem wszystkich zwierząt — jest również stajenny.

W praktyce, zwłaszcza w drobnych gospodarstwach, zdarza się często, że niektóre zwierzęta mają zadanie podwójne, to jest, że są jednocześnie dochodowym i roboczym inwentarzem (np. krowy). Jak zatem widzieliśmy, zwierzęta domowe są b. ważnym środkiem pomocniczym dla rolnika w jego pracy na roli, które daje pracę i pozwala na wyzyskanie pastwisk, łąk, „odpadek”, pochodzących z uprawy roślin (np. słomy), i na należyte wykorzystanie gruntów ornych przez uprawianie roślin pastewnych, (np. koniczyn) i t. p.

To też, choć w wielu razach kość zastąpiony być może obecnie przez rozpowszechniające się coraz więcej maszyny (lokomobile, pług parowy, traktor czyli ciągnówkę itd.), choć znaczenie nawozu stajennego zmalało od czasu wprowadzenia w użycie nawozów pomocniczych, to jednak w naszych warunkach rolniczo-gospodarczych zwierzęta domowe są i na długo pozostaną jednym z najważniejszych składników gospodarstw rolnych, a mniejszych przedewszystkiem.

Koszta utrzymania inwentarza żywego składają się, jak i innych składników majątkowych, 1° oprocentowania włożonego w niego kapitału, 2° umorzenia tj. amortyzacji, 3° ubezpieczenia, 4° ryzyka, a nadto: 5°

kosztów: a) utrzymania stajni, b) obsługi, c) paszy, d) drobnych wydatków (światło, lekarstwa, kucie koni), e) użycia inwent. martwego (uprząż, naczynia, sprzęty itp.), f) części kosztów ogólnych i g) procentów od kapitału obiegowego, t. j. włożonego w paszę, drobne wydatki itd.

Przed wojną oprocentowanie inw. żywego liczone 7 proc. rocznie, obecnie, wobec drożyzny kapitału, należy trzeba około 20 proc. rocznie.

Co się tyczy zużycia, tj. amortyzacji inwentarza żywego, to należy amortyzować:

	rocznie
konia od 5 roku do 15—20 l., tj. w ciągu	10 — 15 lat; 8 — 12 proc.
woła od 9 roku do 11—14 l., tj. w ciągu	2 — 5 lat; 1 — 3 proc.
krowę od 12 roku do 16—20 l. tj. w ciągu	4 — 8 lat; 5 — 7 proc.

a to dlatego, że narazie młode zwierze przyrasta nawet na wartości, potem przebywa pewien okres, kiedy wartość jego nie zmniejsza się, ale i nie zwiększa, a wreszcie — na starość wartość jego się zmniejsza.

U konia przyjęto liczyć amortyzację począwszy od 2 go okresu, a u krowy od 3 go.

Wycenianie wartości. Dla celów praktycznych najczęściej ocenia się inwentarz podług panujących w danej okolicy cen rynkowych, t. j. kupna i sprzedaży. W tym wypadku, gdy chodzi o obliczenie dochodowości hodowli, należy wyceniać na podstawie kosztów wychowania.

Nie jest to łatwe bynajmniej. Mianowicie obliczyć trzeba wartość noworodka i kosztu jego utrzymania i wychowu (odliczając dochód, jaki dana sztuka daje w postaci nawozu, pracy lub produktów). Wartość noworodka obliczyć można w/g cen rynkowych (na rzeź) lub kosztów jego produkcji: utrzymanie lub wynajęcie reproduktora i straty na matce (zasuszenie krowy, ostrożniejsze użytkowanie klaczy do pracy itd.)

Praktyczne wskazówki do uprawy warzyw.

Koniecznym warunkiem powodzenia przy uprawie warzyw, jest na zimę rolę zorać, spulchnić pogłębiając, zwłaszcza dla głęboko ukorzeniających się lub trzymających głębszych warstw gleby np. marchew, pietruszka, pomidory, bób ogrodowy, pory i cebula. Praktycznie zostało stwierdzone, że tylko na zimowej orce osiągamy najwyższe plony.

Najlepiej warzywa udają się na ziemiach zawierających dostateczną ilość próchnicy, gliny i piasku, to też pod warzywa będą najodpowiedniejsze gleby piaszczysto gliniaste gliniasto-piaszczyste, żyzne bielice mady nadrzeczne i lössy.

Niezawsze posiadamy rolę sprzyjającą uprawie warzyw, w większości mamy do czynienia z glebą lekką, zawierającą niewielką ilość gliny; wiele też jest ciężkich glin i sapów. Przy umiejętnej uprawie możemy te nieodpowiednie dla warzyw warunki zmienić na lepsze.

Ziemie piaszczystą, zawierającą niewielką ilość wilgoci, doprawiamy zwierzną szarą gliną, dając 2 wozy na 1 przęt². Gleby gliniaste i wszystkie inne ściśle poprawiamy gruboziarnistym piaskiem, dając 3 wozy na 1 przęt². Zwięzłe grunta należy wapnować — dając 10—20 ctn. niegaszonego wapna na 1 mórg 800 przętowy.

Także wszelkie torfiska mogą być odpowiednie pod uprawę warzyw, lecz poprzednio trzeba je zdrenować, albo odsączyć zapomocą otwartych rowów. Odwodnione torfowiska należy na zimę zorać, wywapnować i nawieść kałinitem. Na torfowiskach doskonale udają się wszystkie odmiany kapust, brukiew a nawet cebula.

Należy pamiętać o tem, aby na zimę, ziemię pod warzywa odpowiednio wynawozić stosownie do tego, pod jaki gatunek warzywa jest przeznaczona. Tylko na zimowym gnoju rodzą się piękne głowy kapusty i inne warzywa.

Każdy gatunek warzyw powinien być we właściwej porze zasiany lub posadzony. Umiejętne stosowanie odległości dla poszczególnych gatunków a nawet odmian stanowi nieodzowny warunek dobrego plonu. Nie należy nigdy siać, ani za gęsto, powodując się tem że będzie wszystkiego więcej, bo przeciwnie tym sposobem osiagamy ujemne wyniki — małowartościowy plon i marne zyski.

W czasie wzrostu zanim warzywa nie ukryją i nie ocenią ziemi, należy ciągle motykami lub planetami spulchniać ziemię.

Przez spulchnienie ziemi nie dopuszczamy do jej zaskorupienia i rozrośnięcia się zielska. Chwasty wyczerpują wilgoć z ziemi, tak potrzebną dla roślin uprawnych, szczególnie w czasie posuchy na ziemiach lekkich.

Bardzo ważną rzeczą jest umiejętnie wybrać właściwą odmianę, przede wszystkim: aby była jaknajwięcej plenna, odpowiednio dostosowana do stopnia żyzności gleby, pokupna na rynkach, znosiła dobrze transport, długo i zdrowo się przechowywała, była odporną na suszę, długotrwałe deszcze, choroby i przymrozki.

Skoro poznamy sposoby praktycznej uprawy warzyw, oraz zalety lub wady poszczególnych odmian, to wtedy naprawdę możemy uniknąć niepowodzeń przy ich uprawie, a szczególnie w lata mniej przyjazne dla nich.

Rozmaitości.

4 miliony koni w polsce. Jesteśmy narodem który słynie z zamiłowania do koni. To też nie dziwnego, że hodowla koni w Polsce stanęła pod względem liczbowym na poziomie wyższym od przedwojennego. Ma to poważne znaczenie dla rolnictwa i obrony kraju, ale stać się też może jedną z najpoważniejszych gałęzi naszego wywozu.

Do rozwoju hodowli koni w Polsce przyczyniły się walcie stadniny państwowe. Oto co o roli stadnin mówi ich dyrektor p. Fryderyk Jurjewicz:

Przed wojną ziemie obecnej Polski posiadały 3 750 000 koni. Obecnie Polska posiada przeszło 4 miliony koni, tj. o 250 tysięcy więcej jak przed wojną. Regeneracja gatunkowa nie osiągnęła jeszcze — zwłaszcza na wschodzie — poziomu przedwojennego. Jednak w bieżącym roku całkowity zakup dla potrzeb armji został już dokonany w kraju.

Zarząd stadnin państwowych po raz pierwszy znalazł u krajowych hodowców dostateczną ilość ogierów, potrzebną dla uzupełnienia państwowego.

Dotąd sprzedaliśmy za granicę koni 6 tysięcy sztuk.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarnia i składem drukarni „Dziennika Pomorskiego”
w Chojłcach.